

Prof. UAM dr hab. Maciej Dorna  
Zakład Źródłoznawstwa  
i Nauk Pomocniczych Historii  
Wydział Historii  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
w Poznaniu  
ul. Uniwersytetu Poznańskiego 7  
61-614 Poznań

Poznań, dnia 18. 08. 2026 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej Benedikta Weiganda**  
**„Die Deutschordensballei Elsass-Burgund im Mittelalter.**  
**Zwischen Ritterorden, Reich und Region”**

Przedłożona przez magistra Benedikta Weiganda rozprawa doktorska jest poświęcona dziejom baliwatu Alzacji–Burgundii, jednostki administracyjnej zakonu krzyżackiego na obszarze Rzeszy Niemieckiej, obejmującej piętnaście placówek rozsianych na terenach wchodzących dzisiaj w skład trzech państw: Niemiec, Francji i Szwajcarii. Zakres chronologiczny pracy obejmuje okres od początku XIII do pierwszej połowy XVI w. Powstała ona pod naukową opieką profesorów Romana Czai z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Helmuta Flacheneckera, kierownika Forschungsstelle Deutscher Orden na Uniwersytecie Juliusza i Maksymiliana w Würzburgu. Praca liczy 620 stron, z czego główny tekst sięga do strony 571, resztę zaś wypełnia wykaz źródeł, literatury i map.

Praca wpisuje się w bogaty nurt badań nad dziejami zakonu krzyżackiego na terenie Rzeszy Niemieckiej, zapoczątkowany już w połowie XIX wieku przez Johannesa Voigta dziełem *Geschichte des Deutschen Ritter-Ordens in seinen zwölf Balleien in Deutschland*, a w wieku dwudziestym reprezentowany przez prace poświęcone czy to strukturom organizacyjnym zakonu krzyżackiego na terenie Rzeszy jako całości (np. monografie Rudolfa ten Haaf i Klausa Militzera), czy to dziejom wybranych baliwatów (prace Bernharda Sommerlada o baliwacie Turynгии, Dietera Weissa o baliwacie Frankonii czy Hansa Limburga i Klausa van Eickelsa o baliwacie Koblencji), czy wreszcie dziejom poszczególnych komend Zakonu, by wspomnieć tylko najważniejszą w kontekście tematyki recenzowanej tutaj pracy monografię wchodzącej w skład baliwatu alzacko-burgundzkiego komendy Beuggen autorstwa Petera Heima, opublikowaną tak jak kilka wspomnianych wyżej prac i wiele innych monografii placówek Zakonu w Rzeszy w serii *Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens*.

Sens swojego badawczego zamysłu zawarł Autor w podtytule swej dysertacji: „między Zakonem, Rzeszą i regionem”. Owe trzy pojęcia wyznaczają trzy wymiary tudzież trzy

płaszczyzny dziejów baliwatu alzacko-burgundzkiego, na których według autora rozgrywały się dzieje tej jednostki administracyjnej zakonu krzyżackiego. Płaszczyzna pierwsza, najbardziej oczywista, to funkcjonowanie baliwatu i jego urzędników w ramach zakonu krzyżackiego, którego przejawami były wszelkie interakcje pomiędzy baliwatem a wielkim mistrzem czy mistrzem niemieckim. Płaszczyzna druga to relacje baliwatu i jego urzędników z władzami i instytucjami Rzeszy. Wreszcie płaszczyzna trzecia to osadzenie baliwatu w skomplikowanej siatce stosunków społecznych, politycznych, kościelnych i gospodarczych regionu, a raczej kilku regionów, w których były rozsiane jego komendy i dobra.

Chcąc zrealizować swój zamysł badawczy, Autor uznał, że właściwe będzie spojrzenie na baliwat alzacko-burgundzki z dwóch perspektyw. Jedną jest perspektywa, którą można by nazwać partykularną, zakładająca spojrzenie na dzieje baliwatu przez pryzmat każdej – potraktowanej osobno – z jego piętnastu komend (i jednej parafii). Perspektywa druga ujmuje natomiast baliwat jako całość, reprezentowaną i uosabianą przez jego zwierzchnika, czyli komtura krajowego. Takiemu dwoistemu ujęciu została podporządkowana konstrukcja całej pracy.

Pracę otwiera wprowadzenie, podzielone na cztery podrozdziały (s. 1–22). Podrozdział pierwszy nakreśla geograficzne ramy podjętych przez autora badań. Autor zastosował tutaj wielce oryginalny pomysł, by przedstawić poszczególne komendy baliwatu oraz ich rozmieszczenie przez pryzmat sprawozdania z wizytacji odbytej tamże przez wysłanników wielkiego mistrza w latach 1451/52. Czytelnik poznaje tutaj zatem baliwat alzacko-burgundzki, podążając śladem wielkomistrzowskich wizytatorów i czytając odnoszące się do poszczególnych komend fragmenty akt wizytacyjnych, opatrzone komentarzami Autora. W wyrobieniu sobie wyobrażenia na temat układu przestrzennego baliwatu oraz na temat trasy pokonanej przez wizytatorów w latach 1451/52 pomagają też zamieszczone tutaj mapy.

Tematem drugiego podrozdziału jest stan zachowania i rozmieszczenie materiałów archiwalnych dotyczących dziejów baliwatu alzacko-burgundzkiego. Autor przedstawia tutaj w sposób wielce klarowny i świadczący o dogłębnej znajomości rzeczy stan zachowania rękopiśmiennej bazy źródłowej, która ze względu na przyjęte przez niego ramy chronologiczne miała dla jego badań bardzo duże znaczenie. W świetle tych wywodów źródła do dziejów baliwatu alzacko-burgundzkiego są niezwykle rozproszone, gdyż znajdują się obecnie w kilkunastu archiwach na terenie czterech państw – Niemiec, Austrii, Szwajcarii i Francji – co z jednej strony jest wynikiem samego rozmieszczenia komend baliwatu, z drugiej zaś skomplikowanych kolei dziejowych, jakim w okresie nowożytnym podlegały niektóre fragmenty tego zasobu. Ten fragment pracy pozwala sobie uzmysłowić, z jakiej skali

wyzwaniem heurystycznym miał do czynienia Autor, podejmując swoje badania nad baliwatem alzacko-burgundzkim.

W trzecim podrozdziale wstępu został na kilku stronach omówiony dotychczasowy stan badań nad dziejami baliwatu alzacko-burgundzkiego. Choć badania te były prowadzone już od XIX w. i zaowocowały szeregiem wartościowych prac oraz edycji źródłowych, to nie było dotąd opracowania, które w sposób całościowy ujmowałoby dzieje baliwatu od czasu jego powstania aż do początków epoki nowożytnej.

Czwarty, ostatni, podrozdział wstępu definiuje problem badawczy i wyjaśnia koncepcję dzieła, o których była już mowa na początku niniejszej recenzji. Należy dodać, że Autor odwołuje się tutaj do formułowanego w literaturze przedmiotu poglądu o stopniowym usamodzielnianiu się poszczególnych prowincji Zakonu w Rzeszy, polegającym z jednej strony na rozluźnianiu więzów zależności od centranych władz Zakonu w Prusach, z drugiej zaś na coraz ściślejszym wiązaniu się poszczególnych komend i urzędników baliwatu ze strukturami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi poszczególnych regionów. Systematyczne zbadanie tego procesu na przykładzie baliwatu alzacko-burgundzkiego zostało tym samym zdefiniowane jako swoisty nadrzędny cel pracy. Na odnotowanie zasługuje zawarty w tej części wywodów Autora ekskurs na temat pojęcia „Spital des Deutschen Adels” (przyp. 98), przywoływanego standardowo jako ilustracja ewolucji postrzegania zakonu krzyżackiego w późnym średniowieczu – od korporacji duchownej zobowiązanej do walki za wiarę do korporacji szlacheckiej, zapewniającej zaopatrzenie majątkowe, możliwości kariery i prestiż przedstawicielom niemieckiej szlachty. Skrupulatne zebranie przez Autora dotychczasowych ustaleń literatury i wzmianek źródłowych nawiązujących do tego wyrażenia to rzecz zdecydowanie warta docenienia.

Zasadnicza część pracy składa się z dwóch obszernych rozdziałów, odpowiadających wspomnianym wyżej dwóm płaszczyznom ujmowania dziejów baliwatu alzacko-burgundzkiego. W pierwszym z tych rozdziałów, obejmującym strony 28–396, autor obrał sobie za cel przedstawienie dziejów poszczególnych komend i parafii Altishofen. Rozdział ten rozpoczyna się od wprowadzenia, w którym Autor nawiązuje do koncepcji aktywnej i biernej terytorializacji komend Zakonu w późnym średniowieczu, sformułowanej przez Hannsa Huberta Hoffmanna. Terytorializacja aktywna miała polegać na poszerzaniu przez komendy zakresu swoich uprawnień władczych na przynależących do nich terenach, natomiast istotą terytorializacji biernej miało być wciąganie komend w orbitę wpływów innych władztw terytorialnych. Antycypując swe późniejsze ustalenia szczegółowe, Autor zapowiada tutaj, że w wypadku baliwatu alzacko-burgundzkiego zjawiskiem dostrzegalnym w szerszym wymiarze

był drugi z wymienionych rodzajów terytorializacji, natomiast przejawy terytorializacji aktywnej dają się stwierdzić tylko w wypadku niewielu komend.

Poza tym w tych wstępnych uwagach Autor charakteryzuje obszar swoich badań pod względem historyczno-geograficznym, wyróżniając w jego ramach trzy regiony – Alzację, Szwajcarię i południowo-zachodnie Niemcy. Z kolei z punktu widzenia organizacji kościelnej obszar ten wchodził w skład aż czterech diecezji – konstanckiej, bazylejskiej, lozańskiej i strassburskiej. W tych wstępnych uwagach Autor porusza wreszcie kwestię nazwy baliwatu, wyjaśniając, skąd wziął się w niej człon „burgundzki”.

Po tych uwagach wprowadzających następuje zasadnicza część rozdziału, w której na 363 stronach Autor omawia dzieje poszczególnych komend, czyniąc to według podziału na trzy wspomniane wyżej regiony. W pierwszej kolejności zostają omówione komendy alzackie (Rufach-Suntheim, Mühlhausen, Gebweiler, Andlau, Kaysersberg, Strassburg), następnie szwajcarskie (Sumiswald, Köniz, Berno, Hitzkirch, Bazylea oraz parafia Altishofen), a na końcu południowo-niemieckie (Beuggen, Fryburg Bryzgowijski, Mainau i Altshausen).

Wszystkie komendy zostały omówione wedle jednolitego schematu. Autor omawia najpierw ich początki, a następnie przedstawia ich dzieje aż do pierwszej połowy XVI wieku, uznając za cezurę początki reformacji, która również w baliwacie alzacko-burgundzkim zachwiała podstawami struktur Zakonu. Jak sam Autor stwierdza we wstępie (s. 25), rozdziały poświęcone poszczególnym komendom nie dają pełnego obrazu ich dziejów, gdyż specyfika bazy źródłowej nie pozwala na uchwycenie niektórych aspektów ich funkcjonowania, jak np. ich życie codzienne czy duchowość żyjących w nich braci zakonnych. W takim zakresie, w jakim umożliwiały to źródła, Autor przedstawił jednak niezwykle bogaty obraz dziejów poszczególnych placówek baliwatu alzacko-burgundzkiego. Składają się na niego niezliczone transakcje majątkowe oraz spory prawne, których świadectwem są przede wszystkim wykorzystywane przez Autora obficie dokumenty, zarówno publikowane, jak i niepublikowane, a także listy, również w większości niepublikowane. Ważny wątek stanowi też sytuacja ekonomiczna poszczególnych komend, którą analizuje Autor w oparciu również o akta wizytacyjne, urbarze czy wykazy czynszów. Z pracy dowiadujemy się nie tylko o okresach ekonomicznych wzlotów i upadków poszczególnych komend, ale także o specyfice ich działalności gospodarczej, gdyż Autor każdorazowo stara się wskazać, co stanowiło główne źródło dochodów danej komendy.

Gdy umożliwiała to baza źródłowa, Autor przytacza również dane na temat liczebności konwentów danej komendy w danym okresie, a także wskazuje na to, czy pod względem doboru członków konwent miał charakter duchowny, czy rycerski. Porusza też interesujący

wątek konwentów sióstr względnie pół-sióstr krzyżackich, których istnienie dało się stwierdzić okresowo w niektórych komendach baliwatu (Suntheim, Beuggen, Andlau).

Ważny wątek dziejów komend stanowią również ich stosunki z miastami. Autor omawia tutaj zagadnienie funkcji duszpasterskich i edukacyjnych spełnianych przez zakonnych duchownych w miastach, a także spory, które niekiedy wybuchały między miastami a Zakonem na tym tle. Przedstawia również wielce interesujący aspekt stosunków komend z miastami, jakim były spory o prawo azylu w komendach czy udział komend w obronie miast w trakcie zaburzeń wojennych. Przytacza nadto przykłady wrastania komend i ich personelu w tkankę społeczną miast, jak również przykłady wystąpień mieszczan przeciwko miejscowym konwentom zakonnym. Interesujący i wnikliwie zanalizowany wątek stanowi również kwestia zakonnych nieruchomości jako miejsc zakwaterowania uczestników soborów w Konstancji i Bazylei.

Innym zbadanym w pracy aspektem dziejów poszczególnych komend są również ich relacje z lokalnymi podmiotami władzy, przybierające niekiedy formę podporządkowania tym ostatnim (terytorializacja bierna). Poza tym znajdujemy w pracy również szereg informacji na temat losów poszczególnych komend w okresie zaburzeń wojennych, takich jak wojna Armaniaków (1444/45) oraz wojna chłopska, a także ich udziału w tłumieniu tego ostatniego zrywu u boku innych regionalnych podmiotów władzy.

W swoich wywodach Autor zwraca też uwagę na relatywnie nieliczne przejawy kontaktów poszczególnych komend z państwem zakonnym w Prusach i tamtejszymi władzami Zakonu, odnotowując m. in. fakty przyjmowania w komendach nowych braci w celu wysłania ich do Prus. Analizuje również znaczenie poszczególnych komend w ramach baliwatu i wskazuje na ściślejsze związki niektórych z nich z komturami krajowymi w różnych okresach. Do tego wewnątrzzakonnego aspektu dziejów komend baliwatu alzacko-burgundzkiego należą również wywody Autora na temat prób wykorzystywania komend baliwatu jako swoistego emerytalnego uposażenia braci spoza baliwatu.

Jakkolwiek Autor nie postawił sobie za cel systematycznej analizy prozopograficznego aspektu dziejów komend baliwatu alzacko-burgundzkiego, to aspekt prozopograficzny przewija się w wielu miejscach pracy, gdy przedmiotem analiz stały się powiązania personelu komend, głównie najlepiej poświadczonych w źródłach komturów, ze szlachtą i patrycjatem miejskim, a także z wyższym duchowieństwem regionu. Tą drogą udało się Autorowi zidentyfikować grupy krewniacze, które okresowo odgrywały istotną rolę w zarządzaniu baliwatem i budowaniu pozycji jego elity urzędniczej, co stanowiło jeden z przejawów regionalizacji baliwatu. Wielce interesującym wątkiem analiz Autora dotyczącym tego

ostatniego fenomenu jest sfragistyka komturów, w której dostrzegł Autor wyraźną tendencję do zastępowania symboliki zakonnej, względnie jej dopełniania, rodowymi herbami komturów, co Autor bez wątpienia słusznie interpretuje jako wyraz słabnięcia identyfikacji z Zakonem na rzecz samoświadomości opartej przede wszystkim na pochodzeniu ze szlachty regionu.

Warto wreszcie wspomnieć, że w pracy odnajdujemy również ustalenia dotyczące pewnych aspektów życia kulturalnego w baliwacie alzacko-burgundzkim. Mowa tutaj o założeniu biblioteki w komendzie Beuggen w 1345 r. oraz o spisaniu tamże kroniki znanej jako „Oberrheinische Chronik”.

Ostatni podrozdział omawianego fragmentu pracy poświęcił Autor na omówienie kwestii głównej siedziby komtura krajowego, a więc centrum władzy baliwatu. Wedle jego ustaleń w zbadanym przezeń okresie żadna z komend nie pełniła funkcji formalnego centrum baliwatu, a komturzy krajowi zarządzali baliwatem naprzemiennie z kilku komend – przede wszystkim z Beuggen, Fryburga, Mainau i Altshausen, przy czym u schyłku średniowiecza to dwie ostatnie komendy stały się najważniejszymi ośrodkami władzy w baliwacie. Posiadłości obu tych komend uznał też Autor za ten fragment baliwatu, gdzie u schyłku średniowiecza dają się dostrzec elementy terytorializacji aktywnej, mogącej stanowić załączek władztwa terytorialnego komturów krajowych.

Ogółem w tej części pracy – stanowiącej jej najobszerniejszy fragment – czytelnik otrzymuje niezwykle bogaty obraz funkcjonowania komend baliwatu alzacko-burgundzkiego w kontekście stosunków społecznych, gospodarczych, politycznych, kościelnych i kulturalnych terenów dzisiejszego pogranicza niemiecko-francusko-szwajcarskiego w okresie od XIII do pierwszej połowy XVI w. Należy wspomnieć, że odnośne wywody Autora są prowadzone w wysoce uporządkowany, klarowny sposób, czego przejawem jest m. in. zamieszczane na końcu każdego podrozdziału podsumowania najważniejszych poczynionych w nim ustaleń.

W drugim rozdziale zasadniczej części swojej dysertacji (s. 397–559) Autor postawił sobie za cel spojrzenie na baliwat jako na całość, reprezentowaną i uosabianą przez komturów krajowych. W pierwszym podrozdziale omówił genezę urzędu komtura krajowego, a w następnych omówił okresy rządów poszczególnych komturów, starając się uwypuklić te ich aspekty, które dotyczyły relacji baliwatu z mistrzem niemieckim, z wielkim mistrzem, z regionalnymi ośrodkami władzy i miejscową szlachtą. Ponadto także tutaj sporo miejsca zostało poświęcone na analizę powiązań rodzinnych poszczególnych komturów krajowych.

W tej części dysertacji Autor nawiązuje do szeregu swoich ustaleń z poprzedniego rozdziału, interpretując je z punktu widzenia pozycji i polityki komturów krajowych, pojawiają się tutaj też jednak nowe wątki. Do najważniejszych należy bez wątpienia kwestia dołączenia

baliwatu alzacko-burgundzkiego do kamery wielkiego mistrza pod koniec XIV w. i późniejszych starań baliwatu o utrzymanie statusu baliwatu kameralnego oraz wynikającego z tegoż statusu niezależności wobec mistrza niemieckiego. Zagadnienia te analizuje Autor bardzo wnikliwie, przedstawiając m.in. bogaty w szczegóły obraz finansowych rozliczeń pomiędzy wielkim mistrzem, mistrzem niemieckim i komturami krajowymi, w kontekście których doszło do uzyskania, a także utrwalenia przez baliwat alzacko-burgundzki statusu baliwatu kameralnego wielkich mistrzów.

Ściśle związana z tym ostatnim zagadnieniem jest również kwestia bezpośrednich relacji pomiędzy komturami krajowymi a wielkimi mistrzami. Interesującym aspektem tych relacji są kierowane z Malborka do baliwatu alzacko-burgundzkiego wezwania do świadczeń finansowych na rzecz państwa zakonnego w Prusach w kontekście prowadzonych przez nie w XV w. wojen, a także posiłki zbrojne wysyłane przez baliwat nad dolną Wisłę. Należy tutaj również wspomnieć poruszoną przez Autora sprawę dokonanego przez wielkiego mistrza samowolnego zastawu dóbr baliwatu na poczet zobowiązań wobec zaciężnych walczących w Prusach podczas wojny 13-letniej.

Autor wnikliwie analizuje meandry polityki komturów krajowych wobec centralnych władz Zakonu w Prusach, wskazując, że starali się oni wypełniać swoje zobowiązania wypływające ze statusu baliwatu kameralnego wielkiego mistrza, jednak bez istotnego uszczuplenia materialnych podstaw jego egzystencji. Autor pokazuje również proces stopniowego rozluźniania więzów zależności baliwatu od centrali w Prusach, którego przejawem stało się około połowy XV w. m. in. ograniczenie wpływu wielkiego mistrza na obsadę urzędu komtura krajowego do zatwierdzenia kandydata przedstawianego mu przez baliwat.

Drugą stroną tego procesu było coraz silniejsze wiązanie się komturów krajowych z regionalnymi strukturami stanowymi, jak Towarzystwo Rycerskie Tarczy św. Jerzego czy Związek Szwabski, a także wchodzenie baliwatu w coraz silniejszy związek z Rzeszą, czy to poprzez wystawianie niewielkich kontygentów zbrojnych na wyprawy wojenne przeciw Turkom, czy to poprzez osobistą służbę komturów krajowych na rzecz władców, czy wreszcie poprzez udział komturów krajowych w sejmach Rzeszy.

Znakomitą ilustracją pozycji baliwatu w drugiej połowie XV w. zarówno względem wielkiego mistrza, jak czynników regionalnych, jest opisana przez Autora sprawa brata Henryka von Tübingen, który po opuszczeniu Prus na początku lat 70. XV w. podjął starania o uzyskanie uposażenia w dobrach baliwatu. Przedstawiony szczegółowo w pracy długotrwały spór wokół tej sprawy, wynikał ze sprzeciwu komtura krajowego i innych urzędników baliwatu

wobec roszczeń Henryka von Tübingen, ujawnił z jednej strony skomplikowanie stosunków, określających ramy funkcjonowania baliwatu, jak i – całkiem spory – zakres jego autonomii wobec wpływów zewnętrznych.

W ostatnich partiach omawianego rozdziału Autor przedstawił sytuację baliwatu w ostatnich latach poprzedzających sekularyzację państwa zakonnego w Prusach i w okresie po sekularyzacji. Znajdujemy tu omówienie podejmowanych przez wielkiego mistrza Albrechta prób ponownego poddania baliwatu ściślejszej kontroli, jak i rozważania na temat nowej sytuacji baliwatu po sekularyzacji, która wymusiła na komturach krajowych podporządkowanie się mistrzowi niemieckiemu jako administratorowi urzędu wielkiego mistrza.

Pracę kończy jedenastostronicowe podsumowanie, po którym następuje obszerny wykaz wykorzystanych źródeł i literatury.

#### *Uwagi krytyczne*

Jakkolwiek dysertację mgr. Benedikta Weiganda oceniam bardzo wysoko (o czym na końcu), to z recenzenckiego obowiązku wskażę kilka dostrzeżonych przeze mnie niedociągnięć. Oto one:

Na s. 68-69 Autor referuje treść dokumentu wystawionego 7 listopada 1453 r., a dotyczącego załagodzenia sporu pomiędzy komturem krajowym baliwatu alzacko-burgundzkiego Burkardem von Schellenberg a burmistrzem i radą alzackiego Mühlhausen. W tym kontekście kilkakrotnie pada stwierdzenie, że komtur krajowy uprzednio ekskomunikował burmistrza i radę („Darin heißt es, der Landkomtur hatte die Stadtoberen zuvor exkommuniziert, [...] Abgesehen von dem in der Ballei einmaligen Fall, dass ein Landkomtur von seinem Recht Gebrauch machte, eine Person oder in dem Fall einen Personenverband mit dem Kirchenbann zu belegen, [...] daraufhin intervenierte der Landkomtur und exkommunizierte kurzerhand Bürgermeister und Rat der Stadt Mülhausen”). W świetle odnośnego dokumentu (Cartulaire de Mulhouse, t. II, nr 778) stwierdzenie to należy jednak uznać za błędne, gdyż w dokumencie tym jest mowa, iż autorem ekskomuniki był wspomniany tamże Piotr, opat klasztoru Peterhausen, który nałożył ją na adversarzy Zakonu jedynie na wniosek komtura krajowego Burkarda von Schellenberg: *Quia prouidi viri magister et consules opidi Mulhusen prefate basiliensis diocessi a nobis apostolica auctoritate qua fungimur, in scriptis excommunicati ad instanciam venerabilis et religiosi in Christo domini Burkardi de Schellenberg, commendatoris prouincialis domorum dicti ordinis per Elsaciam et Burgundiam. I dalej: precipimus et mandamus, quatenus eosdem magistrum et consules singulos et uniuersos*



*quos ab excommunicatione huiusmodi et subsecutis aggrauacionum sentenciis per nos in eos ad instanciam dicti domini commendatoris latis...*

Z przypadkiem błędnego przypisania braciom Zakonu faktu nałożenia ekskomuniki mamy do czynienia również w podrozdziale dotyczącym komendy Köniz, gdzie Autor referuje dokument z 10 IV 1266 r., dotyczący zatargu pomiędzy Zakonem a niejakim Burkardem von Bächtelen i jego synami (Fontes Rerum Bernensium, t. II, nr 597) (s. 157 n.). Czytamy tutaj: „Nachdem Burkard von Bächtelen gewaltsam in das Ordenshaus Bern eingedrungen war, wurde er mit seinen vier Söhnen vom Deutschen Orden exkommuniziert. Infolgedessen wurde er erschlagen, wobei man vier Könizer Ordensbrüder und ihren Knecht (*et ille servus*) verdächtige, den Totschlag begangen zu haben.” Cytowany przez Autora w tym miejscu dokument mówi co prawda, że Burkard von Bächtelen popadł pod ekskomunikę (*ab excommunicatione quam incidit...*), ale nie wskazuje, by to Zakon miał ją nałożyć, do czego zresztą ten nie miał uprawnień. Zgodnie z treścią dokumentu bracia Zakonu mieli się jedynie postarać o zdjęcie ekskomuniki z Burkarda i jego synów (*ab excommunicatione ... absolvi procurabunt*). Poza tym nieścisła jest informacja, że to Burkard napadł na dom zakonny w Bernie, gdyż dokument jako sprawców tego napadu wskazuje jakichś przyjaciół Burkarda (*amici dicti Burkardi*) wraz z bliżej nieokreślonymi *alii interiores et exteriores*. Należy wreszcie dodać, że czterej bracia wraz z sługą, podejrzewani o zabójstwo Burkarda, nie są w omawianym dokumencie określani jako bracia z Köniz. W kontekście całej sprawy (odnoszą się do niej także dwa inne przywołane przez Autora w przypisie dokumenty) taka przynależność konwentualna domniemanych sprawców zabójstwa Burkarda jest prawdopodobna, ale mimo wszystko należałoby zaznaczyć, że mamy tu do czynienia z przypuszczeniem, a nie z faktem opartym na jednoznacznej informacji źródłowej.

Inną usterkę dostrzegłem w pierwszym akapicie podrozdziału poświęconego komendzie Sumiswald (s. 133), gdzie Autor przywołuje dokument króla Henryka (VII) z 20 stycznia 1225 r., w którym ten zatwierdził nadanie Lutołda von Sumiswald dla zakonu krzyżackiego (Fontes Rerum Bernensium, t. II, nr 47). Autor napisał tamże, że jednym z elementów nadania były parafie Sumiswald i Escholzmat, i że ich nadanie było opatrzone warunkiem, że Zakon miał tam osadzać zawsze dwóch księży i wybudować szpital dla opieki nad biednymi i pielgrzymami. Nieścisłość wkradła się w odniesieniu do tej ostatniej kwestii, gdyż w dokumencie zbudowanie szpitala nie jest wspomniane jako warunek, ale tylko jako możliwość: *et cum ibi hospitale constructum fuerit, in eo pauperes et peregrini recipiantur*.

Moje zastrzeżenia – choć w tym wypadku chodzi już raczej o pewien niauns interpretacyjny, a nie błąd – wzbudził również fragment dotyczący początków komendy

Sumiswald, w którym autor powołuje się na dokument wielkiego mistrza Hermana von Salza z listopada 1225 r. (Fontes Rerum Bernensium, t. II, nr 57), zatwierdzający nadanie Lutolda von Sumiswald (s. 133 n.). Autor słusznie zwraca uwagę, że dokument ten odsłania motyw darowizny Lutolda, którym było zabezpieczenie stanu posiadania jego nieślubnych dzieci. Według Autora Zakon miał przekazać dobra uzyskane na mocy darowizny Lutolda jego bastardom jako dziedziczne lenna. W świetle dokumentu należałoby jednak nieco skorygować tę interpretację, gdyż Zakon miał nie tyle nadać wspomniane dobra jako lenno nieślubnym synom Lutolda i ich potomkom, ale raczej utrzymać je jako ich lenno. Z omawianego dokumentu można bowiem wywnioskować, że wspomniani potomkowie Lutolda z nieprawego łoża już w momencie nadania trzymali te dobra, a Zakon miał jedynie zachować ich w tym posiadaniu: *proprietatem etiam feodorum que vasalli sui in ea habebant ab eodem, contulerit etiam nobis predictorum feoda vasallorum, ut bastardi sui, nobilis scilicet memorati, et eorum filii et filie, ea nomine domus nostre jure hereditario possideant in perpetuum...*

#### Ocena pracy

Pomimo dostrzeżonych przeze mnie niedociągnięć, zresztą bardzo nielicznych, zwłaszcza wobec rozmiarów omawianej dysertacji, uważam ją za dzieło o bardzo dużej wartości naukowej, ujawniające dużą dojrzałość badawczą swego Autora.

Zakres przeprowadzonej przez Autora kwerendy oceniam jako imponujący, zarówno jeśli chodzi o liczbę przebadanych archiwów (kilkunastu), jak i ilość wykorzystanych materiałów, nie tylko rękopiśmiennych, ale i drukowanych. Autor wykorzystał także wyczerpująco literaturę przedmiotu. Zasadniczo dobrze radzi on sobie również z materiałem źródłowym, który obficie wykorzystuje i wielu miejscach także fragmentarycznie przytacza w swojej pracy. Wykazuje przy tym duże kompetencje krytyczne, przejawiające się np. w weryfikacji dat czy odczytów niektórych źródeł, a także w skrupulatnym odnotowywaniu różnych egzemplarzy lub kopii tego samego źródła. Wnioski wyprowadzone ze źródeł wydają się też być zasadniczo poprawne, a cała konstrukcja wyводу jest logiczna i jasna. Dodatkowym atutem pracy są również trzy starannie wykonane mapy.

Także pod względem czysto technicznym praca prezentuje się bardzo dobrze. Ogromny aparat naukowy (ponad 3 tys. przypisów + wykaz źródeł i literatury) jest sporządzony nienagannie, a i pod kątem czysto techniczno-językowym praca nie daje żadnych podstaw do krytyki.

Zdefiniowane przez Autora cele badawcze zostały w pełni osiągnięte. Praca prezentuje niezwykle bogaty obraz dziejów baliwatu alzacko-burgundzkiego od początków XIII do pierwszej połowy XVI w., ukazując ogromną złożoność uwarunkowań, w jakich funkcjonowała ta prowincja zakonu krzyżackiego w Rzeszy. Jako taka praca ta jest zarówno znaczącym wkładem do historiografii samego zakonu krzyżackiego, jak również do historii regionalnej tych obszarów dzisiejszych Niemiec, Francji i Szwajcarii, na których znajdowały się komendy baliwatu alzacko-burgundzkiego. Nie mam wątpliwości, że praca ta powinna bez zbędnej zwłoki ukazać się drukiem.

### *Konkluzja*

W świetle powyższego stwierdzam, że praca mgr. Benedikta Weiganda „Die Deutschordensballei Elsass-Burgund im Mittelalter. Zwischen Ritterorden, Reich und Region” spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* i stosownie do tego wnoszę do dopuszczenie Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

